

PIOTR BOHDZIEWICZ

KOŚCIÓŁ POKAPUCYŃSKI W ASTRACHANIU.

Początki niniejszej pracy sięgają czerwca 1930 r., gdy na jednym z posiedzeń ówczesnego Wydziału Naukowego T-wa Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie przedstawiłem komunikat pt. „*Kościół pojezuicki w Astrachaniu*”. Otrzymanie w r. 1937 wiadomości archiwalnych oraz bliższe zapoznanie się z literaturą naukową, dotyczącą kościoła i z materiałem porównawczym, pozwoliło mi na szersze opracowanie całości.

Materiały, wyzyskane do niniejszej pracy, są następujące: 1) Wypisy z rękopiśmiennej kroniki, prowadzonej przez oo. Kapucynów pracujących w misji astrachańskiej, a zatytuowanej: *Historia Domus ab Anno 1716 Junii 6 Ecclesiae Astrachaniensis Armeno-Catholicae*; kronika ta do r. 1921-go przechowywana była w miejscowym archiwum parafialnym, a wypisów z niej łaskawie udzielił mi ks. dr Stanisław Wolski, który był przed wojną proboszczem w Astrachaniu, a później zebrane na miejscu oraz w Polsce materiały dotyczące kościoła w Astrachaniu wykorzystał dla swej rozprawy doktorskiej pt. „*Pierwsze lata misji katolickiej w Astrachaniu*”, przedstawionej w r. 1929 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. 2) Napis na portrecie fundatora kościoła, O. Romualda a Ponto, zawieszonym w kościele (w odpisie ks. dr Stan. Wolskiego). 3) Luźne wskazówki, udzielone łaskawie przez ks. dr S. Wolskiego. 4) Ustna wiadomość, udzielona przez O. Laurensa, zarządzającego archiwum Ka-

pucynów w Pradze Czeskiej. 5) P. Clemente da Terzorio, „*Le missioni dei Minori Cappucini*“; volume VII, *Turchia Asiatica*, Roma 1925; na dzieło to zwrócił mi uwagę ks. dr Wolski i z tego też dzieła zaczerpnięte zostały niewątpliwie wiadomości, udzielone mi w Archiwum Centralnym OO. Kacyucynów w Rzymie. 6) Re (Pseudonim), „*Wiadomość o Kościele rzymsko-katolickim w mieście gubernialnem Astrachaniu*“ (w „*Pamiętniku religijno-moralnym*“, serya druga, tom V, Warszawa, 1860, str. 70-73; sam artykuł datowany grudniem 1859 r.). 7) G (iż y c k) i J. „*Materiały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych*“, Kraków, 1095; 8) Ustna wskazówka ks. Redaktora Piusa Pawelleka ze Zgromadzenia XX. Misjonarzy w Krakowie. Dane do Kościoła w Astrachaniu, aczkolwiek nie miarodajne, zawierają: 9) „*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*“ t. I, 1880, str. 51; 10) *Słownik Encyklopedyczny Brokgausa i Efrona* (rosyjski), tom II, Petersburg, 1890. 11) „*Directorium Horarum Canonizarum et Sacrarum missarum ad usum Diocesis Tiraspoliensis pro anno Domini MCMVIII*“, Saratów 1907¹⁾).

Wymienione wyżej materiały archiwalne wykorzystano tylko o tyle, o ile dotyczyły samego kościoła; historię parafii bowiem opracował ks. dr Wolski we wspomnianej wyżej rozprawie doktorskiej.

Reprodukowane w pracy zdjęcia fotograficzne kościoła w Astrachaniu wykonane zostały przez śp. Piotra - Witalisa Bohdziewiczza, rysunki zaś pomiarowe i szkice detali — przez autora, na podstawie własnych pomiarów w r. 1921-m. Ryc. 11-a podana wg. Przewodnika po rzece Wołdze i dopływach tejże, wydanego na początku bieżącego stulecia przez Towarzystwo parostatków „*Kawkaz i Merkurijs*“²⁾).

¹⁾ Istnieje podobno wzmianka o kościele w Astrachaniu w jednym z dzieł poświęconych sprawom wygnańców polskich na Syberii.

²⁾ Rysunki pomiarowe wykonane przez autora już po powrocie do kraju zostały zrobione jedynie dla rzutu poziomego wnętrza, dla przekroju, na podstawie notat porobionych na miejscu. Dokładne notaty zaś — jedynie do wysokości sklepień — wewnątrz, zaś na zewnątrz — jedynie dla wież; pomiarowe rysunki kopuły zaginęły w czasie podróży, wobec czego odpowiednie fragmenty wykreślono na podstawie foto-

Te kilka słów wstępnych kończę wyrazami podziękowania dla wszystkich, którzy udzielili mi w toku pracy cennych wskazówek, w pierwszym zaś rzędzie ks. dr Stanisławowi Wolskiemu, ostatnio przed wojną proboszczowi w Abramowie (woj. Lubelskie).

1.

W zacytowanym w przedmowie artykule o kościele astrachańskim (w Pamiętniku Religijno-Moralnym), znajdujemy następujące wiadomości o budowie kościoła i o związanych z tym ostatnim losach parafii: „Po upadku Armenji, wielu Ormian Katolików, z powodu ucisku i prześladowania ich przez Persów i Turków, zmuszeni byli opuścić ziemię ojczystą i osiedlić się po obcych krajach. W liczbie tych, kilka rodzin ormiańsko-katolickich, w połowie XVII wieku, udało się na mieszkanie do miasta Astrachania, gdzie kapłan Ormianin, z zakonu św. Antoniego Pustelnika, O. Soter zbudował mały kościół drewniany, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w którym służba Boża utrzymywaną była następnie przez kapłanów tegoż zakonu. W roku 1673^{*)} przysłany tam był gorliwy o chwałę Boską kapłan, z zakonu Kaptucynów, O. Romuald de Ponto, misjonarz apostolski. Za jego czasów uczęszczali do kościoła Astrachańskiego katolicy, składający parafię z kilku narodowości, jako to, Ormian, Bucharów, Persów, Indyjan i Arabów, którym O. Romuald opowiadał ewangelię w językach Ormiańskim i tatarskim, a znając dobrze nauki medyczne, leczył tam wszystkich, bez wyjątku, przez lat kilkanaście i nigdy nie przyjmował żadnego od nikogo wynagrodzenia. Za dobre uczynki swoje doznał on tej pociechy, że gdy zbudowany przez ks. Soterę kościółek drewniany zupełnym już zagrażał upadkiem, to ojciec Romuald, ułożywszy plan na wymurowanie nowego kościoła, bez żąd-

grafii. Abrys zewnętrzny rzutu poziomego wykonano częściowo (fasady boczna i tylna) z pamięci. Powstałe stąd wątpliwości na rzucie poziomym w odpowiednich miejscach zaznaczono znakiem zapytania.

^{*)} Rok podany niewątpliwie błędnie.

nego na to funduszu, skoro się udał do parafian i mieszkańców Astrachania o złożenie dobrowolnych ofiar na zaprojektowaną budowlę, wdzięczna mu ludność tego miasta i okolic, nie tylko katolicka, lecz najliczniejsza wówczas, składająca się z dwóch plemion: Tatarów (mahometanów) i Kałmuków (bałwochwalców), wywzajemniając się za posługi O. Romualda, udzielane rodzicom ich przez pomoc w cierpieniach, dostarczyła mu materiały budowlane, jako to: cegłę, wapno, drzewo, żelazo, oraz tyle robotników, ile potrzeba było na wymurowanie kościoła; a prócz tego złożyła znaczne ofiary pieniężne, iż za nie tylko nowy kościół w roku 1760 wzniesiony został, ale jeszcze, we dwa lata później (1762 roku) z pracy rąk tychże niewiernych, stanęły przy kościele dwa domy murowane dwu-piętrowe: jeden o dziesięciu pokojach, mieszczący w sobie kaplicę zimową, szkołę parafialną i mieszkanie księży z posługą kościelną, drugi o dwunastu pokojach, tudzież sklepy murowane na sprzedaż towarów, oddające się do najmu na dochód, przeznaczony na utrzymanie kościoła, kapłanów, posługi kościelnej i szpitala, mieszczącego się w trzecim budynku, należącym do kościoła. Prócz tego O. Romuald urządził o trzy wiorsty za miastem cmentarz katolicki, z piękną przy nim kaplicą murowaną. Po śmierci pobożnego i czynnego O. Romualda, sprowadzeni byli do Astrachania kapłani Ormianie, znowu z zakonu św. Antoniego Pustelnika i zostawali tam do roku 1790. Z tego czasu utrzymywani byli po rok 1820, OO. Jezuiti, głosząc słowo Boże w dyalekcie ormiańskim i kościół ten, za bytnością ich, świetnie w znaczeniu duchownem kwitnął. Po wydaleniu Jezuitów, kościół ów był w zawiadywaniu księży świeckich i niekiedy zakonników, którzy, gdy już nie opowiadali ewangelii w narzeczu dla miejscowych katolików zrozumiałem, dawna gorliwość ich znacznie osłabła, a nawet ludności katolickiej wiele ubyło".

Wiadomości dotyczące powstania parafii uzupełnić możemy informacją, że O. Romualdus Pontensis czy „de Briix”, należał do prowincji czeskiej Kapucynów. Misję moskiewską Kapucynów założono w r. 1731-m, w bezpośredniej zależności od

Prokuratorii Generalnej Kapucynów w Rzymie. W r. 1752 sprowadzono z Pragi kilku misjonarzy, a w liczbie ich Romualda z Brüx. Ten ostatni prawdopodobnie od razu był wysłany do Astrachania, gdyż został w r. 1774 mianowany Prefektem Misji po 21-letnim już pobycie w Astrachaniu, gdzie był Superiorem. Jako Prefekt rezydować musiał w Moskwie, jednakże tam nie mieszkał i wrócił do Astrachania⁴⁾. Co do pobytu w Astrachaniu jezuitów, należy podkreślić fakt, że utrzymywana przez nich w Astrachaniu szkoła była filią Akademii Połockiej⁵⁾. Przez pewien czas mieli przebywać w Astrachaniu księża Misjonarze⁶⁾.

W sprzeczności z podanymi wyżej datami stoi wzmianka w Słowniku Encyklopedycznym Brokgauza i Efrona, według której kościół w Astrachaniu został zbudowany w r. 1721. Dotyczy to jednak pierwotnego drewnianego kościołka, który według da Terzorio ukończony był w r. 1720, odrestaurowany w r. 1734⁷⁾. W cytowanym przez nas „Directorium...” czytamy, że kościół został zbudowany w r. 1761 pod wezw. Zaśnięcia Najśw. Marii Panny. Słownik Geograficzny (p. przedmowę) podaje r. 1761. Napis na portrecie O. Romualda (p. przedmowę) brzmi w sposób następujący: Fundator Ecclesiae Romano-Catholicae Astrachaniensis Pater Romualdus Ordinis Capucini Doctor Medicinae Anno Domini 1762”, w danym wypadku jednak raczej można by rok 1762 uznawać za rok fundacji, nie zaś budowy kościoła.

Dokładne daty budowy znajdujemy we wspomnianej już przez nas kronice kapucynów astrachańskich. Czytamy tam, że kamień węgielny założono dn. 29 czerwca 1769 r., że jeszcze

⁴⁾ da Terzorio *op. cit.*, str. 199—200, 202 i 214 oraz notata z Centr. Arch. Kapucynów w Rzymie. Na notacie, przepisanej na maszynie, obok imienia Romualdus figuruje wyraz „portensis”; co niewątpliwie jest błędem; gdyż „da Ponto” czy „pontosis” znaczy ściśle to samo co i „de Brüx”, „de Brücke”. To samo jednocześnie dowodzi, że wyraz „de Büx“ u da Terzorio, str. 200 należy zastąpić wyrazem „de Brüx”.

⁵⁾ Giżycki, „Materiały do dziejów Akademii Połockiej”; str. 217.

⁶⁾ Według informacji, udzielonej mi przez ks. Redaktora Piusa Pawelleka, Misjonarza w Krakowie.

⁷⁾ da Terzorio, *op. cit.*, str. 168. Giżycki, *op. cit.*; str. 217.

w r. 1776 ustawiono krzyże na wieżach i że poświęcenia dokonał sam O. Romuald 4-go października 1778 r.⁸⁾). Późniejsze losy budowli na ogół nie są znane, wiadomo tylko, że w r. 1846-m przemalowano dachy na wieżach i kopule na kolor niebieski⁹⁾ oraz, że na początku bieżącego stulecia dokonano remontu, w czasie którego wykonano wewnątrz kościoła dekorację malarską przez artystę-malarza Grzebina¹⁰⁾).

„*Historia Domus...*“ zawiera również cenne, aczkolwiek niezupełnie jasne dane co do autora projektu kościoła. Czytamy tam pod r. 1774, że wszystko co jest w klasztorze lub w kościele, zawdzięcza niestrudżonym staraniom O. Romualda, co zaś do murowanych kościoła i plebanii, to ich architektem miał być on sam (*Quorum omnium Ipsemet architector extitit*¹¹⁾). Ks. dr Wolski podaje wprawdzie wiadomość, że budynek plebanii budowała i to mimo sprzeciwu konsystorza prawosławnego, czy też archiereja Metodjusza — inżynieryjna ko-

⁸⁾ „*Historia domus...*“ R. 1769::: 29 Junii mane post primam missam R. Romualdus assistente R.P. Cuniberto solemiter benedixit ecclesiae lapidem, quoniam posuerunt armeno-catholici Dominus Ravasius Saliof et Dominus Michael Tatus. Lapis collocatus est in medio parietis post magnum altare in quo posita est serintum continens serien benedictionis hujus ecclesiae arat pie defunctus Franciscus de Pauli“..... R. 1776... „Die V. Julii A.R.P: Praefectus solemmiter benedixit eruces supraturren positas quas processionaliter sprae apponendas dedit P. Agripinus.R. 1778::: „4 Octobris in festo S. Francisci P: Romualdus a Ponto p.t. Praefectus specialiter habita licentia Pontificia solemmiter benedixit novam ecclesiam lapideam ac solamiter consecravit altari portatile, ac confessis et saera Synaxi reffectis de facultate Summi Pontificis Pii VI concessit plenariam indulgentiam etiam per modum suffragii anigabus applicandam...“

⁹⁾ Rachunek z dn. 15.IX.1846 r. wiadomość udziel. przez ks. dr Wolskiego).

¹⁰⁾ Według ustnych wiadomości otrzymanych na miejscu od świadków.

¹¹⁾ Całość notaty brzmi w sposób następujący: „In Admodum Reverendo Patre Romualdo a Ponto Qui Postquam 22 anno laborasset in vinea Domini Dei Sabaoth factus Praefectus Cui muneri et etiam altiori jam pridem maturus erat Qui pro suis encomiis texandit Materiam suppeditavit Copiosissimam. Nam quidquid tum in Claustro tum in Ecclesia apparet Opus est Suae infractae Dilligentiae. Domus Celare Ecclesia omnia ex lapide aedificata (quorum omnium Ipsamet architector extitit). In Ecclesia Alma Confraternitas Jesu Mariae Josephi Sacerardo tertius Seraphici Patris ab Eo hic initium sumpserunt. Nec minor in Arte medendi, De qua a maximo usque ad minimum Omnis gentis natio Hinc Vor populi Eidem Primatum praebet Denique Fecit tanta.

manda, dotyczy to jednak prawdopodobnie jedynie tylko wykonania robót. Ważnym bądź co bądź jest fakt, że całość robót ukończono przed śmiercią O. Romualda, która nastąpiła dn. 11 lipca 1781 r.¹²⁾ oraz że plebanię zbudowano w stylu, który dla architektury miejscowej był zupełnie obcy.

2.

Kościół po-kapucyński, obecnie parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, stoi na otwartej przestrzeni, otoczonej murowanym parkanem; wewnątrz ogrodzenia oprócz kościoła stoi budynek plebanii (ryc. 1-a). Kościół orientowany jest mniej więcej na wschód. Obecnie cały kościół otoczony jest naokoło drzewami.

W rzucie poziomym (ryc. 2) kościół przedstawia się jako prostokąt o wymiarach 29,80 × 19,50 mtr., od strony wschodniej uzupełniony półkolistą w planie absydą. Ogólna długość kościoła (bez tarasu przed fasadą frontową) wynosi 35,20 mtr. Całość składa się z części środkowej zbliżonej do kwadratu podzielonej filarami na 9 pól oraz z dostawionych do niej od zachodniej strony — przedsionka (z chórem muzycznym nad nim) i dwu małych pomieszczeń kwadratowych pod wieżami, od wschodu zaś — prezbiterium z absydą oraz zakrystią i skarbczykiem po obu stronach prezbiterium. Wymiary przestrzeni środkowej wnętrza wynoszą 17,70 × 16,50 mtr., szerokość nawy, chóru muzycznego i prezbiterium oraz bocznych

quanta vir alius (absque derogatione relus Apostolici Scribo omnium Reverendorum Patrum) facere potuisset". W pewnej zgodzie z tem stałaby ustna informacja, udzielona na miejscu przez ś.p. Stanisława Wójcickiego. wówczas organisty w Astrachaniu, według której zebrał się temu, iż ówczesny gubernator astrachański, wyleczony przez O. Romualda, miał pierwszy, na własne życzenie, podpisać listę zbiórki na budowę kościoła, co spowodowało, że cały szereg dygnitarzy miejscowych poszło w jego ślady. Nie mając wówczas zamiaru pisania rozprawy naukowej o kościele, źródła tej wiadomości nie sprawdzałem.

¹²⁾ Datę podaje metryka zgonu (informacja ks. dr Stan. Wolskiego). Wobec tej wiadomości archiwalnej odpada inna, że budynek plebanii z zimową kaplicą zbudowano dopiero w 1844 r. („Directorium“).

ramion krzyża 7,20 mtr., grubość zewnętrznych ścian 1,50 mtr., grubość filarów 1,80 mtr.

Cały kościół jest przesklepiony. Przestrzeń między filarami nakrywa kopuła, pozostałe przęsła, leżące na osi kościoła — kolebki o jednakowej rozpiętości i wysokości (od podłogi — 11 mtr.) przy czym w prezbiterium kolebka bez uskoku przechodzi w konchę absydy, nad chórem muzycznym zaś zamknięta jest półkolebką ustawioną prostopadle do tamtej (*por. ryc. 3*). Sklepienia dwóch przęseł leżących na osi poprzecznej kościoła tworzą nie kolebki, lecz jakby połówki nieregularnego sklepienia kopankowego, przechodzącego w pas przerzucony od jednego filara do drugiego. Ciekawy szczegół stanowią głośniki umieszczone w tym sklepieniu (*ryc. 7*). Od filarów do przyległych ścian przerzucone są kolebki, które wcinają się u sklepienia bocznych ramion krzyża, w narożnych zaś kwadratach rzutu poziomego tworzą rodzaj sklepień krzyżowych. Przy sklepieniach nigdzie nie zastosowano pasów. Środkowy kwadrat wnętrza nakrywa ośmioboczna kopuła na tamburze; przejście do tego ostatniego od kwadratu murów opartych o filary wykonane jest przy pomocy tromp. Kopułę wieńczy latarnia z okienkami; wysokość od podłogi do początku latarni wynosi około 235 mtr. Sklepienia naw są wzmocnione ankrami. Zakrystie nakrywają sklepienia kopankowe. To samo dotyczy i jednego z pomieszczeń pod wieżą; drugie mieści w sobie schody na chór muzyczny i na wieżę. Wieże w górze są zasklepione małymi kopułkami.

Mimo różnicy wewnętrznych wysokości poszczególnych partii budowli, ta ostatnia jest na zewnątrz mniej zróżnicowana, cała bowiem budowla wraz z absydą ma jednakową zupełnie wysokość. Nad tą bryłą wznoszą się jedynie dwie wieże i kopuła. Dach o małym spadku. Banie, nakrywające kopułę i wieże nie są zewnątrz zamaskowane i niosą na sobie latarnie. Należy jeszcze podkreślić, że wieże są znacznie węższe niż leżące pod nimi przęsła głównego zrębu gmachu, wobec czego wyraźnie odcinają się od nich. Dach między wieżami jest nieco bardziej stromy i zamknięty od przodu fron-

tonem. Cały budynek jest nieco podniesiony nad terenem, a wzdłuż całej fasady frontowej biegnie szeroki taras z balustradą i schodami pośrodku. Wejść cztery — trzy od strony frontowej i jedno — ze skarbca. Oświetlony jest kościół od strony naw bocznych oraz przez okna w kopule i w prezbiterium (*ryc. 3*).

Pod kościołem dawniej istniały podziemia.

Przechodząc do omawiania dekoracji architektonicznej, należy przede wszystkim podkreślić, że główną bryłę budynku na zewnątrz obiega bez przerwy belkowanie, oparte na zdwojonych pilastrach i gierowane nad każdą parą tychże. Na środkowe, szersze przeszło fasady frontonowej (*ryc. 5*) jest jak gdyby „nałożona“ druga, mniejsza fasada o czterech pilastrach, mieszcząca w środku portal i małe okienko koliste nad nim. Boczne przeszła mieszczą mniejsze portale oraz owalne okna, ujęte w obramienia, na frontonie — okno półkoliste. Każda z bocznych fasad posiada cztery okna między zdwojonymi pilastrami, absynę zdobią również pilastry (zdwojone?). Wieże mają po dwie kondygnacje, każda o własnym systemie belkowania z podtrzymującymi to ostatnie pilastrami i z wieńczącym je frontonem. Tambur kopuły zdobią pilastry i gzyms, ślepe latarnie wież — same gzymsiki. Podział architektoniczny ścian wnętrza (*ryc. 3, 6, 7 i 8*) odpowiada podziałowi zewnętrznemu. Na filarach oraz między przeszłami widzimy zdwojone pilastry przy czym i tu, jak i na zewnątrz, górna płyta jest dla każdej pary pilastrów wspólna. Belkowanie podobne do zewnętrznego, z tą jedynie różnicą, że dolna linia architrawu jest zaznaczona na całej długości, podczas gdy na zewnątrz — tylko nad pilastrami. Wewnętrzne powierzchnie łuków pod kopułą zdobią plastycznie wykonane ramki, poza tym sklepienia żadnej plastycznie wykonanej dekoracji nie posiadają — jak i kopuła. Niezwykle ciekawie przedstawiają się trompy pod tamburem kopuły (*ryc. 7, 8 i 9*); nadwieszenia są tu potrójne, dzięki temu zaś, że powierzchnie przesklepienia czasem nie wychodzą z płaszczyzny ściany, lecz z nią przecinają się pod kątem,

— otrzymujemy bardzo bogatą i skomplikowaną grę przeciwnających się brył¹³⁾.

W opracowaniu szczegółów należy podkreślić dwie podstawowe cechy: wyraźne poczucie stylu — z jednej strony i barbaryzację form — z drugiej. Stylowość osiągnięto przede wszystkim wyraźną przewagą linii pionowych i poziomych, co szczególnie rzuca się w oczy w dekoracji architektonicznej fasad (*ryc. 5*). Następnie podkreślona jest płaskość dekoracji, co wyraża się zarówno małym wyskokiem gzymsowań jak i niezachodzeniem jednych kształtów na inne, wreszcie zarówno w profilach (nota bene, o bardzo drobnej i nierozczłonkowanej podziałce), jak i w opracowaniu wolut, tryglifów na fryzie i innych szczegółów wyczuwa się pewną geometryczność, jakby „sznurowość”; wrażenie to podnosi też i szczególny sposób, w jaki potraktowane zostało kanelowanie pilastrów. Ponieważ takie traktowanie szczegółów dobrze się zgadza z materiałem, w jakim zostały wykonane (cegła otynkowana), styl ten mogliśmy w sumie określić jako „ceglano-tynkowy, sznurowo-geometryzowany klasycyzujący barok”. Ciekawe jest „sznurowe” obramienie okien kopuły.

Drugą cechą dekoracji architektonicznej, jaką podkreśliśmy — mocne zbarbaryzowanie formy — wyraża się nie tylko w przestylizowaniu kształtów, lecz czasem w zupełnym braku znajomości, jak należy dany szczegół wykonać. Widoczne to jest szczególnie w tryglifach, gdzie wklęsłe żłobki potraktowane są jako pionowe żeberka (a więc kształty wypukłe) i odwrotnie (*ryc. 4b, 5, 7*). Barbaryzmem tchnie także i profil baz pilastrów (*ryc. 4*).

Wreszcie trzecia cecha — to zupełny brak ornamentacji lub rzeźby figuralnej; dwie figury bowiem oraz dwa wazy, zdobiące balustradę, są wyraźnie (jak może i cały taras) późniejszym dodatkiem. Tego rodzaju dekoracja występuje na-

¹³⁾ Trompy znane są w architekturze średniowiecznej (architektura romańska oraz Armenii) i w baroku Ukrainy (o tem później); te jednak, które widzimy w kościele w Astrachaniu, są najbardziej skomplikowaną kompozycją tego rodzaju, jaką tylko znam.

tomiast na ołtarzach i ambonach, do opisu których z kolei przechodzimy.

Najciekawiej przedstawiają się ambony (*ryc. 6 i 8*), umieszczone symetrycznie przy przejściu z nawy do prezbiterium; zdobi je podział na poszczególne pola oraz ornament rokokowy i figurki aniołków, bawiących się emblematami, względnie osobno zamieszczone emblematy jak kielich, wagi, oko Stwórcy w trójkącie pośród promieni i obłoków itp. Jedna z ambon (po stronie Epistoły) wykorzystana została jako podstawa dla grupy wyobrażającej Chrystusa; rzeźba wykonana jest z drzewa, jak i same ambony, i wykazuje bardzo staranną i artystyczną robotę. Odmienny nieco charakter posiada dekoracja wystawy wielkiego ołtarza (*ryc. 6 i 8*), ma on bowiem domieszki dekoracji antykizującej, np. w postaci wazonów-urn ustawionych nad środkowymi grupami pilastrów; również i ogólne traktowanie jest bardziej płaskie. Antepedium mensy wielkiego ołtarza (zastąpione ostatnio przez nowe) pokrywają stylizowane sploty roślinne. Boczne ołtarze (przy wschodnich ścianach naw bocznych) są nowszego pochodzenia i cech artystycznych nie posiadają.

Malowidła na sklepieniach i fryzach we wnętrzu, przedstawiające ornamentację roślinną i symbole, a na sklepieniu prezbiterium i absydy — scenę koronacji Najświętszej Marii Panny są nowszego pochodzenia (z początku bieżącego stulecia p. wyżej), wykonane są jednak artystycznie i wartości architektury nie obniżają, raczej nawet — podnoszą ją. Czy dawniej istniała jakaś dekoracja — nie wiadomo¹⁴⁾.

¹⁴⁾ Zarówno ołtarze jak i ściany kościoła zdobią liczne obrazy. Opis tychże jak i skarboca, podaję tu ściśle według tekstu artykułu w „Pamiętniku Religijno-Moralnym“ (p. przedmów). Oto ten tekst: ...W nim 3 ołtarze: wielki z obrazem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny; w jednym zaś ze dwóch bocznych: ukrzyżowanie Zbawiciela; w drugim Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Obrazy te wprowadzone kosztem ś.p. O. Romualda z Włoch. Prócz tych są jeszcze przy filarach i po ścianach kościoła obrazy: Matki Boskiej, Narodzenie Chrystusa Pana. Zdjęcie z Krzyża, św. Józefa, śś. Jana Nepomucena; Fabiana i Sebastiana, Antoniego, Ignacego, Franciszka Serafickiego; Stefana Męczennika, Jana Ewangelisty, Michała Archanioła, Augustyna; Ambrożego; Hieronima; Grzegorza; i Mikołaja Biskupa, śś. Elżbiety Kró-

Budynek plebanii, widoczny na ryc. 1, jest skromną budowlą murowaną, otynkowaną, o dwu kondygnacjach, kryty dachówką; forma dachu — francuski mansard. Zresztą nic ciekawego nie przedstawia. Wewnątrz mieści się kaplica, pozabawiona opracowania architektonicznego.

3.

Wysoka absolutna wartość artystyczna kościoła w Astrachaniu oraz niezwykłość jego architektury wywołują chęć do poznania zarówno genezy tych motywów architektonicznych, jakie tu spotkaliśmy, — jak i osoby jego twórcy. Łączy się z tym i konieczność ustalenia, czy całość powstała od razu, czy też mamy do czynienia z fragmentami z różnych epok.

Chcąc zrozumieć genezę form architektonicznych, jakie posiada nasz zabytek, zwracamy nasz wzrok, z natury rzeczy, przede wszystkim w stronę zabytków dawnego budownictwa w samym Astrachaniu, gdyż są one i liczne i bardzo ciekawe, łącząc elementy czysto rosyjskie z zapożyczeniami z baroku polsko-ukraińskiego. Wchodzą tu w grę zarówno wcześniejsze budowle, szczególnie zaś barokowa cerkiewka p.w. „Wjazdu do Jeruzolimy” z XVII wieku, — jak i późniejsze, z doby przełomu XVII-go na XVIII-ty wiek, stanowiące odrębną „szkołę astrachańską”. Szkołę tę cechuje połączenie dekoracji ceglano-tynkowej w guście nieco zbliżonym do zabytków budowni-

lowej, Heleny, Apolonii i Teresy, wszystkie pędzla artystów wioskich; znacznej wielkości, w złożonych ramach, i kilka innych, mniejszych rozmiarów. Cały sprzęt kościelny jest zamójny i w świetnym utrzymaniu porządku; zakrystia posiada: 37 ornatów, z trzema parami damatyk, rozmaitego koloru, z najpiękniejszych złocistych materyj Bucharskich, Kap drogich ze złotem srebrnymi frędzlami i galonami z Bucharskich i Indyjskich materyj 18, albo 10, z których 5 z komżami Brabanckimi, 12 ozdobnych antepedyj, 15 tuwałni, 3 mszały; kielichy; ampułki; krzyże; relikwiarze i inne sprzęty podobne. są wszystkie ze srebra 84-ej próby, które mają wagi do 400 funtów”. Dodajmy do tego opisu, że wszystkie obrazy były, jak się zdaje, kopiami ze znanych dzieł (m.in. obraz św. Michała Archanioła jest kopią obrazu Rafaela) oraz, że za czasów sowieckich została przeprowadzana przez specjalną komisję (ze znanyim uczonym prof. Dmitrijewskim na czele) inwentaryzacja, przy czym zwrócono uwagę na bogactwo i artystyczne wykonanie sprzętów kościelnych.

ctwa w Kargopolu¹⁵⁾, ale o kilku własnych motywach, przedstawionych na *ryc. 10b*, — z motywami idącymi od strony spolszczonej artystycznie Ukrainy. To ostatnie stwierdzamy szczególnie w cerkwi „Różdzstwa Bogarodzicy” w Astrachaniu, z jej dwiema dzwoniczami (*ryc. 11*) oraz barokowym nagrobkiem w kruchcie, dostawionej później, — a więc pierwotnie umieszczonym na fasadzie¹⁶⁾. Drugi przejaw wpływów baroku polsko-ukraińskiego, a ściślej — drewnianych cerkiewek Małopolski wschodniej, stanowi wykonany tym razem w cegle — motyw kilkakrotnie załamane mansardu polskiego” (cerkiew „Smolenskaja”), lecz przede wszystkim — motyw *tromp* w przejściu do kopuły, zastosowany w cerkwi „Wjazdu do Jerozolimy” (*ryc. 10a*). Na ogół cerkwie astrachańskie składają się z części centralnej, najwyższej, o planie kwadratowym (czasem z czterema filarami w środku), do której dobudowane są niższe części: od wschodu — 3 absydy (w soborze — 5), od zachodu — niższa przestrzeń, coś średniego między kruchtą a nawą. Zestawiając te cechy cerkiewnej architektury Astrachania, musimy przyjść do przekonania, że miejscowymi wpływami dadzą się wytłumaczyć: użycie motywu *tromp*, ustawienie kopuły i może jeszcze traktowanie dekoracji w duchu stylizacji „ceglano-tynkowej”. Genezy innych cech, a więc i rzutu poziomego lub ogólnej bryły musimy szukać gdzieś indziej.

Zapożyczenie form z kościelnej lub cerkiewnej architektury ówczesnej Rosji o typie zachodnim należy odrzucić, a to ze względu na późniejsze zjawienie się ich tam — o ile wogóle coś wspólnego da się zauważyć¹⁷⁾. Co do istniejącego obecnie w jednej z miejscowości na Krymie kościółka, nie jest on za-

¹⁵⁾ O architekturze Kargopola (w północnej Rosji) — p. Graber. „Istorija Russkago Iskustwa” tom II-gi. Moskwa.

¹⁶⁾ Na *ryc. 11*-ej w głębi, na prawo, na widnokręgu widoczny jest i kościół katolicki, będący głównym przedmiotem naszych rozważań. Przy tej co cerkwi istniała od r. 1750 „Sławieno-łacinskuja szkoła”, w r. 1778 przekształcona na prawosławne seminarium duchowne (Słownik Brekgauza i Efrona).

¹⁷⁾ Kościół św. Katarzyny w Petersburgu, wzniesiony przez Delamotę a w latach 1763-1783 jest wcześniejszy, ale formy tu użyte są zupełnie odmienne (p. Graber. „Istorija Russkago Iskustwa”; t. III;

pewne ciekawy, skoro go się nie wymienia, jako dzieła sztuki¹⁸⁾. Wydaje się więc, że na terenie ówczesnej Rosji mamy do czynienia ze zjawiskiem zupełnie odosobnionym.

Wykluczone, jak się zdaje, są i wpływy architektury ormiańskiej.

Również mało prawdopodobnym jest i bezpośrednio zapożyczenie wzorów z Ukrainy, jedyny bowiem motyw wspólny — trompy — znaleźliśmy już na miejscu, możliwość zaś wpływu takich zabytków, jak cerkiew Mgarskiego klasztoru z jego dwiema wieżami na zachodniej elewacji, też należy raczej wykluczyć, skoro się porówna rzuty poziome oraz dekorację w klasztorze Mgarskim (o motywach ze świata roślinnego i zwierzęcego¹⁹⁾).

Poważnie należało by — biorąc pod uwagę czeskie pochodzenie O. Romualda a Ponto — szukać wzorów na zachodzie Europy, a przede wszystkim w Czechach. Nie można jednak zapominać, że misja moskiewska — jak już wskazaliśmy w swoim czasie — zależna była bezpośrednio od Rzymu, i z Pragą łączył ją jedynie fakt przybycia stamtąd zakonników w r. 1752. O. Romuald jest bowiem tam znany jako doktor medycyny, natomiast o żadnych studiach jego z dziedziny architektury nic nie wiadomo²⁰⁾. Ponieważ w dodatku i bliższych bezpośrednich wzorów w Czechach i na Morawach lub w ogóle

str. 278 i 283); natomiast przypominająca nieco nasz kościół fasadą frontową Soboru Aleksandro-Newskiej ławry pochodzi z r. 1785 (Graber, cy. cit., t. III, str. 345).

¹⁸⁾ Wzmianka w „Directorium...“ Kościół ten mógłby dla nas Polaków okazać się ciekawym z innego względu w poł. XVIII wieku w Krymie istniała misja jezuitcka, która podtrzymywała stosunki z Polską, aczkolwiek słabe. P. ks. Stan. Załęski, T. J. „Jezuici w Polsce“, tom III, Lwów, 1902, str. 899-900.

¹⁹⁾ Reprodukcje p.n. Grabara „Istoria russkago iskusstwa“; tom III; str. 392, 393, 396, 398; 399; 401; 405; 411-413. Należy wprowadzić zaznaczyć; że jeden z członków misji moskiewskiej przebywał stale na Ukrainie w miejscowości, którą da Terzorio nazywa „Nisna“. W Petersburgu jeszcze w r. 1719 Jezuici mieli posiadać jakiś kościół, „una grande o nobil Chiesa uffiziata gia dai Padri Gesuiti“ (da Terzorio, op. cit., str. 175). Wydaje się jednak niepodobieństwem, by w Petersburgu w tym czasie mogła powstać budowla podobna do kościoła w Astrachaniu.

²⁰⁾ Według ustnej informacji Ojca Laurensa, p. przedmowę.

w Niemczech, jak i w Rzymie nie da się spostrzec, — i ta ewentualność ostatecznie jest mało prawdopodobna.

Pozostaje więc — biorąc pod uwagę fakt, że i w późniejszym nieco okresie istniały stosunki z jezuicką Akademią w Połocku, — postawić przed sobą pytanie, czy nie dało by się genezy tych cech w architekturze kościoła w Astrachaniu, których miejscowe tradycje nie tłumaczą — szukać w Połocku, który wówczas był najbliższą placówką artystyczną katolickiego świata. Wzory mogły przy tym wyjść zarówno bezpośrednio z architektury kościelnej Połocka lub bliższej czy nawet nieco dalszej okolicy, jak i z murów Kolegium Jezuickiego w Połocku, w którym wykładano wówczas architekturę²¹⁾. Pouczającym np. jest porównanie fasady astrachańskiej z elewacją kościoła ks. Jezuitów w Połocku z lat 1733-1745, z jej portalem w postaci mniejszej fasady nałożonej na fasadę całego kościoła, — lub z elewacją kościoła oo. Dominikanów tamże, z r. 1670²²⁾. Z obiektów położonych w dalszej nieco okolicy, ale w orbicie oddziaływań „szkoły połockiej” wymienić można kościół oo. Karmelitów w Głębokiem na Dziśnieńszczyźnie, z XVII w.²³⁾.

Bardziej jednak jeszcze uderzające jest podobieństwo rzutu poziomego astrachańskiej świątyni do planu kościoła w Udziale — wsi, położonej w kilku kilometrach od Głębokiego. Na *ryc. 12* rzuty poziome obu omawianych kościołów nałożone są jeden na drugi, i podane naumyślnie w jednej skali: rzut kościoła w Udziale — linią ciągłą, astrachańskiego — prze-

²¹⁾ P. Giżycki, op. cit. oraz pracę B. Breźgi „Sztuki piękne w Kolegium oraz w Akademii OO. Jezuitów w Połocku w XVIII i XIX w.“ („Prace Sekcji Historii Sztuki Tow. P. Nauk w Wilnie, t. III).

²²⁾ Przytoczone daty do kościoła w Połocku p. „Nasze kościoły“ t. I, Archidiecezja Mohyłowska, ułożyli i wydali ks. D. Bączkowski i ks. J. Zyskar, pod red. ks. Józefata Zyskara, Warszawa-Petersburg, 1913, str. 385. Tam też są podane fasady obu połockich świątyń. Dawny wygląd fasady kościoła jezuitów w Połocku podany też w tomie III *Prac Sekcji Hist: Szt: Tow: P. Nauk w Wilnie, Wilno 1938/9*.

²³⁾ Kościół w Udziale, jak i inne kościoły na Dziśnieńszczyźnie, opracowałem w specjalnej pracy pt. „O zabytkach monumentalnego budownictwa kościelnego w powiecie Dziśnieńskim“, Stamtąd też wzięty i rysunek rzutu poziomego kościoła w Udziale.

rywana. W kościele astrachańskim mury są grubsze, jak i filary, dwa środkowe filary są wyrzucone, wieże frontowe w Udziale są nieco „wyrzucone” na zewnątrz, a zakrystia i skarbiec są tam dłuższe. Ale grubość murów wieżowych, długość i szerokość bryły zewnętrznej, umieszczenie pilastrów ściśle na tych samych miejscach — jest dla obydwu rzutów uderzająco jednakowe; nawet istnienie pilastra środkowego na bocznej fasadzie w Udziale tłumaczy niejako zjawienie się na tym miejscu pilastra i w Astrachaniu — mimo, iż raczej oczekiwało by się tam okna; dodajmy jeszcze, że kościół w Udziale jest halowy, i że wspólne belkowanie obiega całą bryłę gmachu naokoło. Należy jednak zaznaczyć, że kościół w Udziale zaczęto budować dopiero w r. 1777-m, więc później od astrachańskiego; ponieważ jednak franciszkanie, którzy w Udziale byli osadzeni, są tu już od XVII-go wieku, plany budowli mogły być zrobione i nieco wcześniej, przynajmniej o ile to dotyczy rzutu poziomego. Raczej jednak należało by się domyślać wspólnego wzoru, i ten mógł być w taki czy inny sposób związanym z Połockim i jego Kolegium Jezuitckim.

Trudno przypuszczać, by twórca kościoła w Astrachaniu bezpośrednio wzorował się na kościołach połockich lub tym bardziej, — by znał Głębokie; a i kościół w Udziale jeszcze nie istniał. Jednak z chwilą powzięcia zamiaru budowy kościoła o. Romuald mógł się zwrócić z prośbą o przysłanie wzorów do jakiegokolwiek instytucji katolickiej, kultywującej sztuki piękne, a z tych najbliższą było przecież Kolegium Jezuitów w Połocku. Tam mogły istnieć te wzory, które później zostały wykorzystane i w Udziale, i w Astrachaniu. Wreszcie z Połocka mogły być przysłane i rysunki już istniejących świątyń, np. Głębockiego kościoła Karmelitów. W takim razie kościół w Astrachaniu przedstawiałby się — z punktu widzenia genezy form architektonicznych — jako połączenie miejscowych tradycji, już przesyconych częściowo wpływami Polskiej

Ukrainy, z bezpośrednim oddziaływaniem budownictwa polskiego²⁴). Są to jednak tylko nieobowiązujące przypuszczenia.

Druga sprawa, która nas tu interesuje, to sprawa autorstwa. Widzieliśmy już, że w kronice Kapucynów istnieje wzmianka, która pozwalałaby uważać O. Romualda a Ponto za twórcę projektu kościoła. Chodzi teraz o to, czy analiza stylowa, jakiej później dokonaliśmy, pozwala na to. Otóż potwierdzeniem niejako mógłby być fakt niezrozumienia motywu, jaki podnieśliśmy (tryglify), a więc wskazówka na to, że wykonawcą nie był architekt fachowy. W takim stanie rzeczy przedstawiało by się możliwym, że cały budynek powstał jako wynik współpracy artystycznej O. Romualda a Ponto z jakimś miejscowym budowniczym, który może zaprojektował i system sklepień wraz z trompami. Fakt, iż kaplicę na cmentarzu projektował kto inny, niczego nie dowodzi, gdyż powstała ona później, a architektura jej jest zupełnie inna.

Pozostaje jeszcze parę słów poświęcić pochodzeniu ambon i wielkiego ołtarza. Jeżeli ten ostatni mógł być wykonany na miejscu, to ambony raczej zostały wykonane przed tym gdzie indziej, i w danym wypadku Połock mógłby wchodzić w grę. Natomiast grupa Chrztu św. na ambonie — jeżeli nie jest późniejszym uzupełnieniem — raczej mogłaby być sprowadzona, razem z obrazami, z Włoch przez O. Romualda.

4.

Oprócz głównego kościoła, który opisaliśmy wyżej, istnieje jeszcze w Astrachaniu niewielki kościółek murowany na cmentarzu katolickim. Omawiając historię kościoła parafialnego, wspomnieliśmy, że według artykułu w „*Pamiętniku Religijno-Moralnym*“ kaplicę tę wznosił O. Romuald, jednako-

²⁴) Należy nadmienić, że OO. Kapucyni misji moskiewskiej bardzo często porozumiewali się z Watykanem za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Warszawie i że nawet starali się o to, by dla odwiedzenia misji w Rosji i udzielenia wiernym Sakramentów przybył „*Cualche Vescovo di Polonia*“ (da Terzorio, op. cit., str. 175, 190; 195; 198 i 199).

woż kronika kapucyńska tej kaplicy nie wymienia. Według *Directorium...* kaplicę na cmentarzu p.w. Michała Archanioła wzniesiono w r. 1820, a fundatorem jej był miejscowy kupiec Michał, syn Tadeusza Ałabow. I ta data wydaje się jednak błędną. Plan został sporządzony 19 października 1787 r.. (a więc po śmierci O. Romualda), a podpis na planie brzmi: *Astrachanskoj architektor tit. sowietnik Karł fon-Rotter*“ W roku 1845 miał się odbyć remont ²⁵⁾.

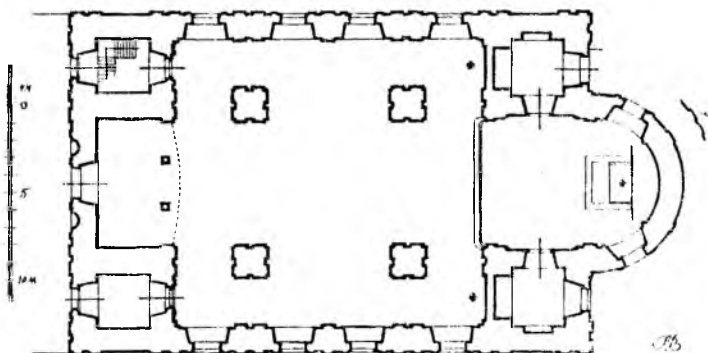
Kościółek murowany, otynkowany, składa się z centralnej części na planie kwadratowym, nakrytej również kwadratem w rzucie poziomym kopułą, z półkolistej absydy od wschodu oraz krótkiej nawy-przedśionka od zachodu, do której dobudowana jest na osi budynku dzwonnica; dolna część tej ostatniej stanowi kruchtę. Długość budynku wg danych ks. dr Wolskiego) — 8 sążni 1 arszyn, szerokość — 4 sążni. Sama architektura — skromna, wykazuje charakter bardziej późny niż kościół parafialny ²⁶⁾.

²⁵⁾ Informacja ks. dr Wolskiego.

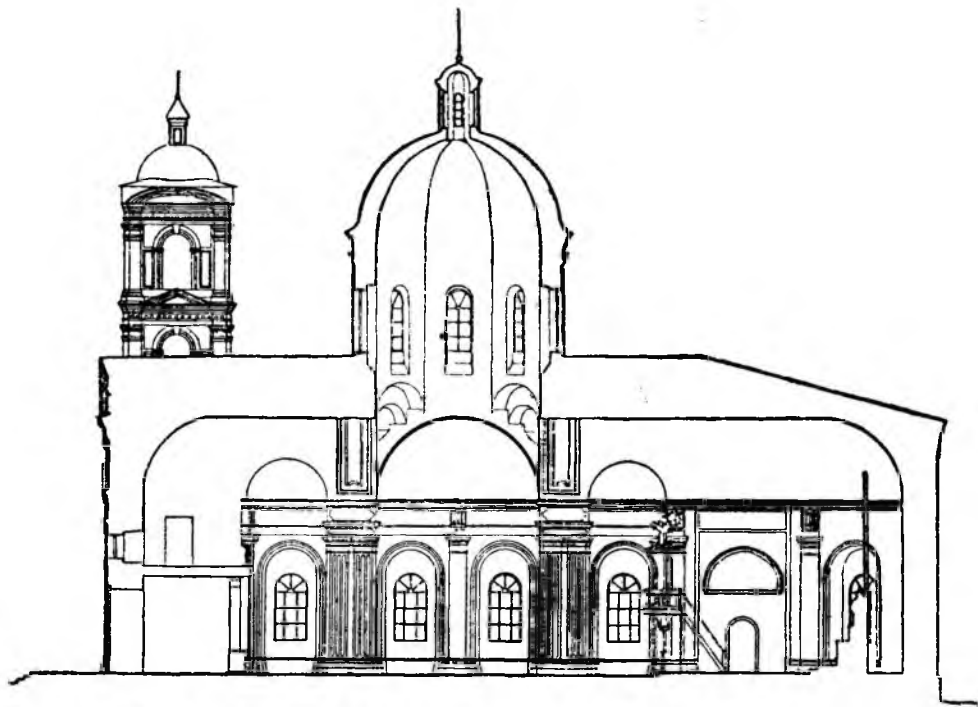
²⁶⁾ Odręczny, ale bardzo dokładnie wykonany przez piszącego rysunek, wyobrażający tę kapliczkę; niestety, zaginął.



Ryc. 1. Kościół w Astrachaniu. Widok ogólny. Budynek na lewo plebania



Ryc. 2. Kościół w Astrachaniu. Rzut poziomy 1 : 400.



Ryc. 3. Kościół w Astrachaniu. Przekrój podłużny 1 : 300.



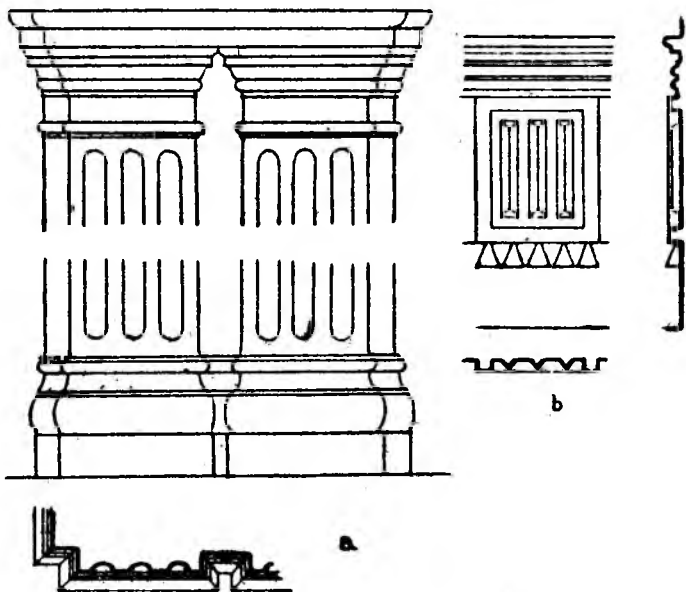
Ryc. 4. Kościół w Astrachaniu, Fasada frontowa.



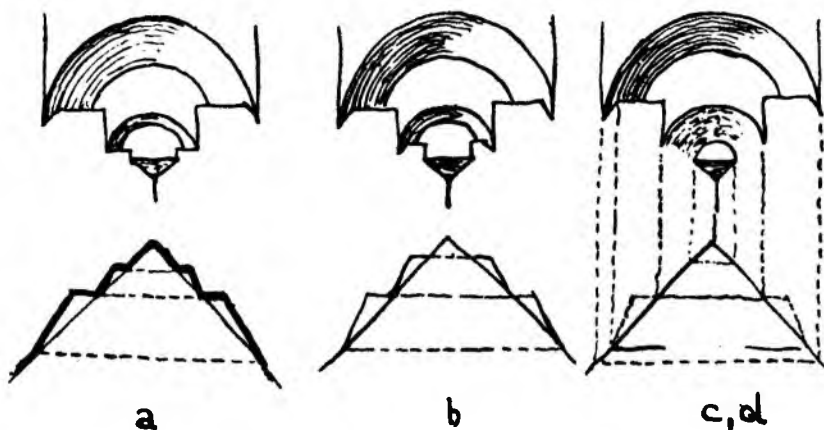
Ryc. 5. Kościół w Astrachaniu. Widok z chóru muzycznego na prezbiterium i podstawę kopuły.



Ryc. 6. Kościół w Astrachaniu, Widok z chóru muzycznego na nawę boczną.



Ryc. 7. Kościół w Astrachaniu. Detale a, Detal filaru nawy.
b, Metop fryzu wewnętrznego.



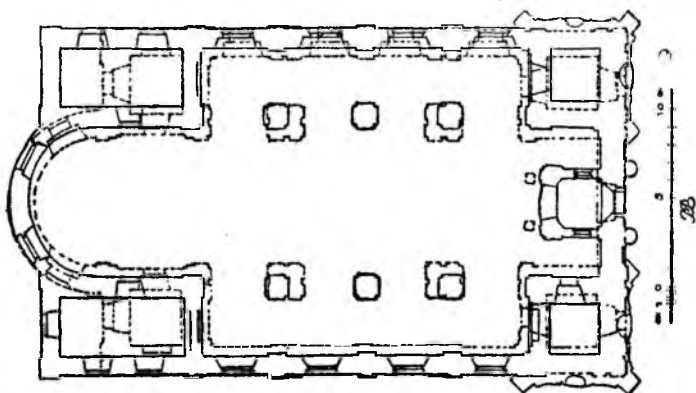
Ryc. 8. Kościół w Astrachaniu. Detale. Trompy w kościele.
 a — w kącie NW; b — w kącie NO;
 c, d, — w kącie WS i OS.



Ryc. 9 a. Trompy w cerkwi „Wjazdu do Jerozolimy
 w Astrachaniu
 Ryc. 9 b. Motyw dekoracyjny „Szkoły Astrachańskiej“.



Ryc. 10. Cerkiew Narodzenia Najśw. Marii P. w Astrachaniu. W głębi na prawo widać kościół katolicki.



Ryc. 11. Zestawienie rzutów poziomych kościoła w Udziale (Dziśniejszyczyna — linią ciągłą) i kościoła w Astrachaniu (linią przerywaną).